

Relacje USA – Kuba, czyli na czym polega amerykańskie zainteresowanie wyspą

Nina Podsiedlik

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej odegrały dużą rolę w historii najnowszej Kuby. „Perła Karaibów” handlowała z USA już w XVIII wieku, dając początek relacji, która zdominowała większość nowożytnych dziejów wyspy. Ale wszystko tak naprawdę zaczęło się w XIX w., kiedy to Kuba prowadziła wojnę z Hiszpanią o odzyskanie niepodległości.

W pierwszej połowie XIX wieku Amerykę Łacińską ogarnął „szał” niepodległościowy. Prawie wszystkie hiszpańskie kolonie zbuntowały się; wyjątkiem była Kuba i Portoryko. W tamtym czasie na wyspie prawie nikt nie wspierał ruchów rewolucyjnych pod dowództwem takich bohaterów jak np. Simón Bolívar. W początkach XIX w. Kuba okazała się wręcz wsparciem dla Hiszpanii, która walczyła o utrzymanie swoich kolonii w Ameryce. Sytuacja zmieniła się diametralnie w drugiej połowie XIX wieku kiedy nastąpił wzrost świadomości narodowej i wzrost dążeń Kubańczyków do wolności. Mieszkańcy wyspy byli gotowi przeciwstawić się Hiszpanom i przezwyciężyć zniewolenie. Rewolucyjną atmosferę spotęgowało na Kubie jeszcze jedno wydarzenie, które miało miejsce w Hiszpanii. 18 sierpnia 1868 roku została obalona dynastia Burbonów, a ówczesna królowa Izabela II musiała schronić się we Francji. Fala powstań i klęska wojsk wiernych rządowi pod Alcolea zadecydowały o upadku królowe¹. Konsekwencją tych wydarzeń było powołanie nowego rządu, który obiecywał zastosować nowe prawa także w koloniach. Tymczasem na północy, Kongres amerykański zastanawiał się w jaki sposób przejąć Kubę. Jednym z takich pomysłów była chęć przyłączenia wyspy do Stanów Zjednoczonych, która cieszyła się wówczas dużą popularnością. W ciągu całego XIX wieku pojawiały się głosy wzywające do aneksji. Sto lat wcześniej amerykańscy ideolodzy uznali Kubę za kluczową dla interesów ich ojczyzny. Kolejni prezydenci, począwszy od Johna Quincy Adamsa, chcieli zamerykanizować wyspę poprzez jej przyłączenie do Stanów. Gdyby ten pomysł udało się zrealizować, Kuba byłaby prawdopodobnie kolejną gwiazdką na fladze USA. Kilku amerykańskich prezydentów jak James Knox Polk czy Franklin Pierce, próbowało kupić Kubę od Hiszpanii, widzieli oni bowiem wyspę jako część naturalnej orbity USA. W 1848 r. powstał plan nabycia Kuby przez Stany Zjednoczone, rząd amerykański zaproponował Korteżom kwotę 100 mln dolarów. W 1854 r. suma wzrosła do 130 mln dolarów, a ostatnia propozycja kupna Kuby przez USA

¹ T. Miłkowski, T. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, Wrocław 2002, s. 275.

miała miejsce w 1869 r. za 100 mln dolarów i po raz kolejny nie doszła do skutku². Jak pokazały przyszłe wydarzenia, Hiszpania powinna była skorzystać z oferty sprzedaży Kuby Stanom Zjednoczonym. Zaoszczędziłaby sobie w ten sposób upokorzenia związanego z klęską w starciu z oddziałami amerykańskimi, a w skarbcu hiszpańskim znalazłoby się 100 mln dolarów.

Kubańskie walki powstańcze, na których czele stanął José Martí³ miały na celu zdobycie niepodległości. Martí przeciwstawiał się również amerykańskim planom aneksji wyspy. II wojna o niepodległość w latach 1895-98 wyniosła J. Martíego do rangi bohatera narodowego Kuby. Tymczasem, 15 lutego 1898 r. w porcie w Hawanie pojawił się amerykański krążownik pancerny USS „Maine”, który wypłynął 1 lutego, aby zabezpieczyć życie i mienie amerykańskim obywatelom, czyli bronić interesów USA na Kubie. W porcie, w wyniku wybuchu zginęło 266 amerykańskich marynarzy. Chociaż, jeszcze dzisiaj, niektórzy Kubańczycy przypisują Amerykanom celowe działania, dowody wskazują na przypadkowy wybuch amunicji w komorach amunicyjnych okrętu⁴. Incydent ten stał się pretekstem do interwencji amerykańskich sił na Kubie. 23 kwietnia 1898 r. Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Hiszpanii. Trzy miesiące później flota amerykańska zablokowała hiszpańską eskadrę w porcie Santiago de Cuba. Wojska amerykańskie pomogły Kubańczykom rozprawić się z dotychczasowym kolonistą i doprowadziły do wycofania wojsk hiszpańskich z wyspy. Walka trwała krótko, ponieważ Hiszpanie z braku sił nie stawiali oporu. Jak się później okazało pomoc ze strony USA nie była bezinteresowna. Senat amerykański przegłosował rezolucją nadającą niepodległość Kubie, wymagając tym samym od Hiszpanii opuszczenia wyspy i upoważniając prezydenta do wysłania floty wojennej.

„Pomoc ze strony USA nie była bezinteresowna. Senat amerykański przegłosował rezolucją nadającą niepodległość Kubie, wymagając tym samym od Hiszpanii opuszczenia wyspy i upoważniając prezydenta do wysłania floty wojennej”.

² T. Gilas, *Ruchy niepodległościowe na Kubie 1868–1898*, Warszawa 1978, s. 99.

³ José Martí nazywany jest przez Kubańczyków „Apostolem niepodległości” i uznany za największego bohatera, dążącego do uzyskania wolności dla Kuby. Urodził się 28 stycznia 1853 r. w Hawanie, a jego rodzice pochodzili z Hiszpanii – ojciec z Walencji, a matka z Wysp Kanaryjskich. W 1870 r. został skazany na sześć lat ciężkich robót w kamieniołomach za zdradę. Dzięki staraniom matki rok później wyjechał do Hiszpanii – karę zamieniono na zesłanie. Niestety wapień z kamieniołomów wywołał u niego chorobę oczu, a wrzody i rany powstałe na skutek noszenia kajdan nigdy się nie zagoiły. W czasie pobytu na Półwyspie Iberyjskim studiował prawo i sztukę oraz opublikował książki, wiersze itp. Po powrocie do Ameryki zamieszkał w Meksyku. Podróżował wiele po krajach Ameryki Południowej. W 1878 r. powrócił do Hawany, ale jego szczęście nie trwało długo, bowiem rok później został ponownie aresztowany i deportowany do Hiszpanii. Tym razem błyskawicznie opuścił stary kontynent i w 1881 r. osiedlił się w Nowym Jorku. Doświadczenie polityczne, dziennikarskie, literackie i humanistyczne ułatwiły mu założenie Kubańskiej Partii Rewolucyjnej (*Partido Revolucionario Cubano, PRC*), którego organem prasowym była gazeta „La Patria”. Zginął 19 maja 1895 r. w starciu pod Dos Ríos, na białym koniu. To była jego pierwsza i ostatnia bitwa, w jakiej brał udział. José Martí jest niekwestionowanym bohaterem narodowym Kuby, w każdej nawet najmniejszej wiosce na wyspie, na honorowym miejscu stoi jego popiersie, a jego podobizny można spotkać również w całej Ameryce Południowej. Turyści odwiedzający Hawanę mogą zobaczyć pomnik „Apostoła” wniesiony na Placu Rewolucji. José Martí jest jedynym kubańskim bohaterem, którego wielkość, jako intelektualisty i człowieka czynu, nikt nie kwestionuje, H. L. Díaz-Perera, José Martí: su vida y obra, <http://www.jose-marti.org> [02.02.2012].

⁴ T. Gilas, dz. cyt., s. 355.

Po trzydziestu latach wojny o niepodległość, Kuba znalazła się w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej, społecznej i politycznej. Interwencja wojsk amerykańskich prawdopodobnie zniweczyła wysiłek narodu kubańskiego i po raz kolejny Kuba zmuszona została do podporządkowania się następnemu koloniście. Zaproponowana przez amerykański Senat poprawka Platta'a⁵ miała być ostatecznym rozwiązaniem problemu kubańskiego i najlepszym wyjściem z konfliktu. Formalnie wprowadzona do konstytucji kubańskiej 12 czerwca 1901 roku⁶ w rzeczywistości uczyniła Kubę półkolonią Stanów Zjednoczonych.

Ważną rolę w stosunkach amerykańsko-kubańskich odegrały dwie doktryny. Autorem pierwszej z nich z 1823 roku był prezydent USA James Monroe. Odrzucała ona wszelką ingerencję państw europejskich w sprawy państw amerykańskich⁷. Dla Kuby oznaczało to, że Hiszpania musi porzucić chęć bezwzględnego okupowania wyspy. Doktryna Monroe jednoznacznie stwierdzała, że Stany Zjednoczone sprzeciwiają się jakimkolwiek próbom restauracji europejskich niedemokratycznych systemów monarchistycznych w Ameryce Łacińskiej. Drugim dokumentem, który sformułował stosunek USA nie tylko do Kuby i który stawiał Stany ponad inne kraje uważane wówczas za imperia, była doktryna „Sea Power” autorstwa Alfreda Thayera Mahana. Stworzył on nową teorię, zwaną nawalizmem, według której komponenty geograficzne i społeczno-ustrojowe warunkują budowę potęgi mocarstw morskich. Nie każdy kraj jest predestynowany do odgrywania przodującej roli w świecie (szerzej: R. Misiarz, *Piotrkowskie Zeszyty Historyczne*, t. 11, 2010, s. 43-60).

Pod koniec XIX wieku powstał pomysł aneksji Hawajów i posiadłości zamorskich Hiszpanii, które sąsiadowały z USA. Pomysłowcami byli Theodore Roosevelt, A. Mahan i H. Lodge (członek senackiej komisji spraw zagranicznych USA). Wybuch wojny amerykańsko-hiszpańskiej na Kubie był

⁵ Poprawka Platta (ang. *Platt amendment*) – zestaw zasad, na jakich opierać się miały stosunki między Kubą a USA, przygotowany przez amerykańskiego sekretarza wojny Elihu Roota, przedstawiony przez senatora Orville'a Hitchcocka Platta i uchwalony jako poprawka do ustawy o finansach wojskowych z 2 marca 1901 roku. Najważniejszym postanowieniem poprawki Platta było zezwolenie przez Kubę Stanom Zjednoczonym na interwencje w celu „zachowania niepodległości Kuby, utrzymania rządu zdolnego zapewnić ochronę życia, własności i wolności indywidualnej i wypełniania obowiązków wobec Kuby nałożonych na Stany Zjednoczone przez Traktat Paryski [z 10 grudnia 1898 roku, kończący wojnę między USA a Hiszpanią]”. Ponadto poprawka stanowiła, że Kuba nie będzie zawierać z obcymi mocarstwami żadnych układów godzących w jej niepodległość, ani nie zezwoli w żaden sposób obcym mocarstwom na uzyskanie kontroli nad jakąkolwiek częścią wyspy. Natomiast przewidywała, że „aby umożliwić Stanom Zjednoczonym utrzymanie niepodległości Kuby i ochrony jej ludności, jak też dla obrony ich samych” Kuba sprzeda lub wydzierżawi ziemię pod stacje węglowe lub morskie. Poprawka Platta została zaakceptowana przez kubańskie Zgromadzenie Konstytucyjne w czerwcu 1901 roku i stała się częścią konstytucji Kuby, gdy ta uzyskała niepodległość 20 maja 1902 roku; została też zawarta w traktacie o stosunkach dwustronnych z 22 maja 1903 roku. Na mocy poprawki Platta USA 4-krotnie interweniowały na Kubie: w 1906, 1912, 1917 i 1920 roku, a 23 lutego 1903 roku Kuba i USA zawarły układ o dzierżawie przez USA obszaru Guantánamo w celu utrzymywania tam stacji węglowej i morskiej. Poprawkę Platta zniósł traktat o stosunkach między Kubą a USA, podpisany w Waszyngtonie 29 maja 1934 roku, stanowiący element polityki dobrego sąsiedztwa prezydenta USA Franklina D. Roosevelta. Utrzymywał on jednak dzierżawę Guantánamo przez USA, John Sexton, *Monroe Doctrine*, <http://www.u-s-history.com/pages/h255.html> [05.04.2013].

⁶ Ministerio de Asuntos Exteriores y de Cooperación, <http://www.maec.es> [12.06.2012].

⁷ M. Lemoine, *Objawione przeznaczenie wuja Sama*, <http://www.monde-diplomatique.pl/LMD14/index.php?id=4> [13.05.2013].

spełnieniem tych marzeń. W końcu wojna zakończyła się podpisaniem 10 grudnia 1898 roku traktatu paryskiego na mocy, którego USA otrzymało Filipiny, Guam i Puerto Rico⁸.

Na początku XX w. amerykańska prohibicja otworzyła mieszkańcom USA nieograniczone możliwości na Kubie, a Hawana stała się symbolem dekadencji. Odwiedzający wyspę korzystali z alkoholu bez ograniczeń, a kasyna i kluby nocne, seks i gorące słońce przyciągały tłumy z Ameryki Północnej. Na amerykańskim alkoholu zarabiali nie tylko obywatele Stanów, a największych majątków dorabiali się skorumpowani politycy kolejnych rządów.

Prezydenci neokolonialnej Kuby byli proamerykańscy i marionetkowi, w zasadzie nie przeszkadzali Amerykanom w prowadzeniu biznesu na wyspie. W ciągu prawie pięćdziesięciu lat Amerykanie zainwestowali na Kubie swoje pieniądze (w 1903 r. amerykańskie inwestycje na Kubie wyniosły 108 mln USD⁹, prowadzili interesy, budowali kasyna, hotele, kupowali ziemie. Era generała Fulgencia Batisty stała się dla Amerykanów rajem, a Hawana karaibskim Las Vegas. W Hawanie można było zarobić fortunę na alkoholu, narkotykach, hazardzie i prostytucji, więc szybką karierę robili tam mafiozi. Najbardziej znanym amerykańskim gangsterem był właściciel kilku hawańskich kasyn i toru wyścigowego w *Oriental Park* „żydowski ojciec chrzestny” Meyer Lansky¹⁰.

Hazard był powszechnym zjawiskiem i stanowił zachętę dla turystów. Dzięki amerykańskim inwestycjom powstawały nowe porty lotnicze, budowano luksusowe hotele, a Kubańczycy porzucali dotychczasowe posady w podrzędnych hotelach, aby pracować w nowo otwartych kasynach. Powab Kuby tamtych czasów fascynował także literatów, pisarzy z całego świata. Ernest Hemingway zauroczony tym zakątkiem postanowił osiąść na stałe. Szaleństwo, bezkarność i sielankowe życie skończyło się dla Amerykanów wraz z nastaniem Fidela Castro.

Paradoksalnie pierwszym państwem, które nawiązało stosunki z nowym rewolucyjnym rządem Fidela Castro były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Przyjazne relacje nie trwały jednak długo. 19 października 1960 r. rząd prezydenta Dwighta Eisenhowera nałożył embargo na handel z Kubą. Powodem takiej decyzji była nacjonalizacja firm północnoamerykańskich przez rząd Castro¹¹. 3 stycznia 1961 r. USA zerwało stosunki dyplomatyczne z Kubą, a 17 kwietnia wyszkoleni kubańscy emigranci finansowani przez CIA wylądowali w Zatoce Świń. Akcja trwała 3 dni, a siły inwazyjne zostały pokonane przez armię kubańską bez większych problemów¹².

Inwazja w Zatoce Świń, która była próbą obalenia Castro przy użyciu kubańskiego ruchu oporu, zakończyła się totalną klęską rządu amerykańskiego. „Z punktu widzenia prawa wszyscy

⁸ R. Misiarz, *Alfred Thayer Mahan – Ojciec Amerykańskiego Imperializmu*, Piotrkowskie Zeszyty Historyczne, t. 11, 2010, s. 56.

⁹ M. Gawrycki, N. Bloch, *Kuba*, Warszawa 2010, s. 72.

¹⁰ Tamże, s. 138.

¹¹ J. G. Aldaz, *La política norteamericana hacia Cuba*, Cuadernos de pensamiento político, nr 23, Madrid 2009, s. 84.

¹² A. Quesada, *The Bay of Pigs Cuba 1961*, United Kingdom 2009, s. 24.

uczestnicy tej inwazji popełnili zbrodnię zdrady ojczyzny, gdyż jeśli ktoś udaje się do obcego kraju, który jest wrogiem jego ojczyzny i pod obcymi rozkazami dokonuje inwazji na własną ojczyznę, przelewając krew i zabijając swoich rodaków, to jest to niewątpliwie zdrada ojczyzny. Prawie wszystkie kodeksy orzekają za to karę śmierci”¹³. Jak mawiał Castro USA nie mogło wybaczyć Kubańczykom, że „pod ich nosem” dokonała się socjalistyczna rewolucja. Z drugiej strony przejęcie władzy przez Castro nie miało legalnego charakteru. Obalił on bowiem reżim gen. Fulgencio Batisty¹⁴, zmusił go tym samym do opuszczenia kraju i wprowadził rewolucyjne rządy.

Uzależnienie kubańskie powiększało się z każdą kolejną umową zawieraną z rządem radzieckim. Import cukru kubańskiego zaistniał dzięki możliwości eksportowania sowieckich maszyn. Jednakże rok 1962 przyniósł międzynarodowe zmiany wywołane podpisaniem tajnego układu między ZSSR a Kubą. Umowa dotyczyła zainstalowania na wyspie pocisków z głowicami atomowymi. „Aby pomóc Kubie, aby uratować rewolucję kubańską, podjęliśmy decyzję, aby zainstalować tam rakiety z głowicami nuklearnymi. (...) Musimy przekonać Castro, że nie ma innego wyjścia. Amerykanie rozumieją jedynie język siły. Możemy zapłacić im tą samą monetą za to, co zrobili w Turcji. Kennedy jest pragmatykiem i intelektualistą, zrozumie to i nie posunie się do wojny, no bo wojna, to wojna. Nasz projekt ma właśnie na celu to, żeby jej uniknąć. Każdy jeden kretyń potrafi wywołać wojnę... Ale my tego nie zrobimy, po prostu chcemy ich trochę przestraszyć... Chcemy żeby się nas bali. Będą musieli przełknąć tę gorzką pigułkę, tak jak my musieliśmy przełknąć tę turecką”¹⁵. W 1962 roku świat stanął na krawędzi III wojny. Konflikt karaibski, którego eskalacją był konflikt kubański stał się przełomem w stosunkach radziecko-amerykańskich w czasie zimnej wojny. Przywódcy Związku Radzieckiego zależało bardzo na Castro jako sojuszniku przeciwko Stanom Zjednoczonym. Instalacja rakiet na terenie Kuby była zemstą za umieszczenie amerykańskich wyrzutni pocisków średniego zasięgu skierowanych na ZSSR w Turcji. W ciągu kilku tygodni

¹³ *Rozmowy z bratem Betto*, Warszawa 1986, s. 198.

¹⁴ Fulgencio Batista (1901 – 1973) właściwie Zaldívar, po matce, ojciec bowiem nie chciał, aby Fulgencio nosił jego nazwisko. Fulgencio pochodził z biednej rodziny, więc jego awans społeczny wiązał się z wyborem jednej z dróg: kapłańskiej albo wojskowej. Był pracownikiem rolnym i pomocnikiem balwierza, krawca i cieśli, pracował także na plantacji trzciny cukrowej. Wstąpił do żandarmerii wiejskiej, potem został sierżantem sztabowym. 4 września 1933 r. Kuba usłyszała o Batiście. Krążyło o nim wiele legend, ale niewątpliwie był zdolnym człowiekiem posiadającym umiejętności oratorskie, poza tym miał talent przywódczy. W „Rządzie Pięciu” stał na uboczu, aż do 1940 roku, w którym został prezydentem po raz pierwszy (1940-1944), kolejna kadencja przypadła na lata 1952-1959. Zalegalizował działalność Komunistycznej Partii Kuby, wprowadził serię reform ekonomicznych i socjalnych. Poprawiły one sytuację na wyspie, ale kontynuacja polityki proamerykańskiej nie podobała się Kubańczykom. Po upływie kadencji nie został ponownie wybrany na prezydenta, wyjechał na Florydę, a potem do Meksyku, przygotowywał się na kolejne wybory. W 1952 r. dokonał bezkrwawego zamachu stanu usuwając ze stanowiska prezydenta Carlosa Prío Socarrasa i obwołał się nowym prezydentem. Dwa lata później ogłosił wybory, które pozwoliły mu rządzić przez kolejne cztery lata. Wprowadził dyktaturę, która charakteryzowała się przemocą, brutalnym tłumieniem wystąpień opozycji i wzmożoną korupcją, to wywołało powstanie kolejnych ruchów rewolucyjnych, z których największy należał do Fidela Castro. W 1959 r. Batista zmuszony został do opuszczenia wyspy w atmosferze skandalu. Schronienia udzielił mu dyktator Dominikany – Trujillo. Batista do czasu swojej śmierci przebywał w Hiszpanii, korzystając z zagrabionych i wywiezionych z Kuby pieniędzy, E. Tamaro, Fulgencio Batista, <http://www.biografiasyvidas.com/biografia/b/batista.htm> [19.02.2012].

¹⁵ S. Raffy, *Fidel Castro. Czy reżim przetrwa dyktatora*, Warszawa 2006, s. 223-227.

Sowieci rozlokowali rakiety, przez co przejęli kontrolę nad siłami obronnymi Kuby. Amerykanie zagrozili zbombardowaniem Kuby, jeśli ZSSR nie usunie rakiet. Wreszcie władze sowieckie ustąpiły i nastął chwiejny pokój. Fidel Castro czuł, że został oszukany i poniżony. Był wściekły, że supermocarstwa nie konsultowały się z nim w czasie rozmów, ale skoro sam przyłączył się do obozu ZSSR, musiał zaakceptować warunki. Musiał zadowolić się niepisаныmi zapewnieniami, że USA nie będzie wspierać dalszych ataków wojskowych na Kubę. Zakończenie konfliktu kubańskiego zmieniło, chociaż na krótko, układ ówczesnych sił i doprowadziło na kilka lat do oziębienia w stosunkach na linii Kuba – ZSSR.

Amerykańskie zainteresowanie podporządkowania sobie Kuby nie zakończyło się, ani w momencie przejścia władzy przez F. Castro, ani po nieudanej inwazji w Zatoce Świń, a tym bardziej po zakończeniu konfliktu kubańskiego. Idea przejścia kontroli nad wyspą, a jeszcze bardziej chęć przyłączenia jej do USA, była żywa także w drugiej połowie XX w. W latach 60-tych bilateralne stosunki amerykańsko-kubańskie miały burzliwy charakter po obu stronach. F. Castro powszechnie krytykował embargo, a strona amerykańska zarzucała Kubie, że nie chce podjąć dialogu w celu rozwiązania gospodarczego konfliktu.

W latach 1960-62 do Stanów Zjednoczonych wyjechało ok. 14 tysięcy dzieci z rodzin kubańskich. Rodzice wysłanych dzieci, uważali, że przeczekanie reżimu Castro na obczyźnie będzie lepszym dla nich rozwiązaniem. W USA Kubańczycy mogli chodzić do prywatnych szkół, na wyspie natomiast rewolucyjny rząd znacjonalizował szkolnictwo. Powodem tych wyjazdów była plotka krążąca na Kubie, dotycząca małych Kubańczyków, którzy mieli być wywożeni do ZSSR, albo innych krajów bloku wschodniego. Poza tym, rodzice wysłanych dzieci, w głównej mierze popierali wcześniejszy reżim i obawiali się zemsty ze strony Castro. Ta emigracja przeprowadzona jako operacja *Peter Pan* koordynowana była przez rząd amerykański i archidiecezję rzymskokatolicką w Miami. Pozwolenie na tę operację wydał D. Eisenhower, a większość z tych dzieci nie powróciła na Kubę, ani nie spotkała się już nigdy ze swoimi biologicznymi rodzicami, którzy nie dostali pozwolenia na wyjazd z wyspy. W tym samym okresie Kuba straciła także dodatkowo około 200 tysięcy wykształconych pracowników i wyspecjalizowanych lekarzy¹⁶. Był to początek fali emigracji Kubańczyków do Stanów Zjednoczonych, która w zasadzie trwa do dzisiaj.

W grudniu 1965 r. rozpoczęła się kolejna fala masowych wyjazdów z wyspy. Trwające do 1971 r., tzw. *Freedom Flights*, niemal codziennie przewoziły Kubańczyków do USA. Ponad 260 tysięcy emigrantów, w ramach tej akcji, osiedliło się w Stanach. *Freedom Flights* zostały zablokowane przez prezydenta Richarda Nixona, były bowiem w całości finansowane przez rząd amerykański. Na start w nowej ojczyźnie Kubańczycy otrzymywali zapomogę w wysokości

¹⁶ V. Skierka, *Fidel Castro. Biografia*, Wrocław 2001, s. 92.

100 dolarów. Największa liczba emigrantów osiedlała się w Miami, dlatego też to miasto nazwano *Little Havanna*. W latach 60-tych w *Little Havanna* mieszkała biała klasa średnia, wykształcona i dość zamożna, której przedstawiciele uciekli z powodów politycznych, a nie gospodarczych¹⁷. W ciągu kolejnych lat przyjeżdżający już nie byli witani tak entuzjastycznie, byli to bowiem Afrokubańczycy szukający pracy. Dzisiejsza *Little Havanna* to całe spektrum kubańskiego społeczeństwa z problemami ekonomicznymi i społecznymi, np. rasizmem. Fala masowej emigracji nie była specjalnym powodem do wstydu dla Fidel Castro. W końcu jednak zauważył, że tysiące Kubańczyków opuściło już Kubę. Rozpoczął więc kampanię przeciwko emigrantom, nazywając ich kryminalistami i antyspołecznym elementem.

Lata 80-te to kulminacja emigracji do Stanów. Jak podaje INS (*U.S. Department of Justice Immigration and Naturalization Service*) w latach 1980-1998 wyemigrowało łącznie 81 357 Kubańczyków¹⁸. Z portu Mariel na Kubie w sumie odplynęło 125 tysięcy obywateli Kuby. Pozwolenie na to wydał Jimmi Carter. F. Castro właściwie też nie miał nic przeciwko temu, było mu to nawet na rękę, bo według niego,

„Szacuje się, że w latach 80-tych z Kuby wyjechało około 133 000, w latach 90-tych 159 000, a w okresie 2000-2009 wyemigrowało 260 tysięcy Kubańczyków”.

ci, którzy opuszczali wyspę, byli degeneratami. Wśród *marielitos* znalazł się poeta Reinaldo Arenas, który uciekł z ojczyzny z powodu prześladowań¹⁹. Podobnie jak on wielu homoseksualistów musiało opuścić Kubę. Historię swojego życia i ucieczki Arenas opisuje w książce pod polskim tytułem „Zanim zapadnie zmrok”.

W dalszym ciągu niezadowoleni Kubańczycy próbują nielegalnie opuszczać wyspę. Takich desperatów nazywa się *balseros*. W 2009 r. było ich ponad 40 000²⁰. Na tratwach, pontonach przez siebie zrobionych próbują przepłynąć Zatokę Meksykańską, aby dostać się na Florydę. Niektórzy giną w wodach oceanu. Taki los spotkał między innymi matkę Eliána Gonzáleza, która z synem i innymi Kubańczykami uciekała z Kuby. Nadano temu wydarzeniu rozgłos o charakterze międzynarodowym, a Fidel Castro nazwał tę sprawę polityczną i oskarżył USA o manipulację i wtrącanie się do spraw wewnętrznych Kuby. Szacuje się, że 1,5 miliona Amerykanów z Północy ma rodzinę na Kubie, a prawie połowa spośród nich uważa, że restrykcje nałożone przez USA ograniczały możliwość pomocy rodakom mieszkającym na wyspie. Według raportu ECLAC (*the Economic Commission on Latin America and the Caribbean*) z 2000 r. kwota przekazów pieniężnych w roku 1990 wyniosła ponad 50 mln dolarów. Pod koniec dekady, w 2000 r. z USA wysłano już 750 mln dolarów²¹. W latach 2005-2009 ponad 20% kubańskich Amerykanów musiało przysyłać pieniądze członkom swoich

¹⁷ Tamże, s. 210.

¹⁸ S. E. Eckstein, *Back from the future Cuba under Castro*, New York 2003, s. 260.

¹⁹ M. Gawrycki, N. Bloch, dz. cyt., s. 222.

²⁰ F. García, *Cuba y EE.UU. se acercan para hablar de migración*, La Vanguardia, nr 45.844, Madrid 2009, s. 4.

²¹ S. E. Eckstein, dz. cyt., s. 224.

rodzin na Kubie²². Zasady embargo, w pierwotnym zapisie, bezpośrednio nie zabraniały lotów, ani przesyłania pieniędzy na wyspę. Jednakże nałożenie serii restrykcji na jakąkolwiek transakcję finansową na Kubę, dało praktyczny rezultat w postaci ograniczeń w podróżowaniu i przesyłaniu pieniędzy ze Stanów Zjednoczonych na Kubę²³.

W czasie rządów Castro z Kuby wyemigrowało ponad 1,4 miliona obywateli, a ta liczba w dalszym ciągu rośnie. Szacuje się, że w latach 80-tych z Kuby wyjechało około 133.000, w latach 90-tych 159.000, a w okresie 2000-2009 wyemigrowało 260.000 Kubańczyków. Najwięcej obywateli Kuby zamieszkuje Stany Zjednoczone, bo aż 79%, na drugim miejscu jest Hiszpania, która przyjęła 7% uchodźców, a 14% stanowią łącznie wszystkie inne kraje²⁴. Emigranci wybierali przeważnie kraje hiszpańskojęzyczne, które mogły zaoferować im zatrudnienie i oczywiście USA.

Okazuje się, że Stany Zjednoczone nie są w stanie wpłynąć na rząd kubański, w taki sposób, aby wprowadził on zmiany demokratyzujące kraj. Od lat 70-tych, rząd USA podejmował próby negocjacji z rządem kubańskim, w celu rozwiązania sprawy embargo i unormowania wzajemnych stosunków. W 1977 r. przed jednym ze spotkań kubańsko-amerykańskich Fidel powiedział „Stany Zjednoczone utrzymują blokadę wobec Kuby. My nie blokujemy Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone mają bazę marynarki wojennej na naszej ziemi. My nie mamy żadnej bazy marynarki na terytorium amerykańskim. Stany Zjednoczone popierały ataki i działalność wywrotową przeciw naszemu krajowi – no i inwazję najemników. My nie organizowaliśmy działalności wywrotowej, ani nie wysyłaliśmy najeźdźców do Stanów Zjednoczonych. (...) Te sprawy muszą być polityczną podstawą do jakichkolwiek negocjacji. (...) Nie będziemy ich prosili o wyrzekanie się kapitalizmu, ale tak samo nie zgodzimy się na żadne ustępstwa w kwestiach socjalistycznych czy rewolucyjnych zasad”²⁵. Fidel Castro był oryginalnym oratorem, ale miał też krótką pamięć. W 1958 r. zanim jeszcze Castro przejął władzę, nakazał siłą zatrzymać żołnierzy, którzy wyjeżdżali z bazy wojskowej w Guantánamo na przepustkę. Bandą rebeliantów przewodził Raúl Castro. W liście do ówczesnego ambasadora amerykańskiego Wayne Smitha, Raúl postawił warunki na mocy, których bezprawnie zatrzymani żołnierze, mieli być uwolnieni. Priorytetem było natychmiastowe wstrzymanie dostaw broni, sprzętu wojskowego i paliwa lotniczego dla reżimu Batisty. Akcja ta była klasycznym przykładem szantażu politycznego, ale skutecznego, ponieważ USA uległo żądaniom. Departament Stanu zobowiązał się do wstrzymania dostawy amerykańskich samolotów szkoleniowych²⁶. To oczywiście nie jedyny przykład negatywnej polityki wobec USA i działalności wywrotowej Fidela Castro.

²² F. García, *Castro y Obama rozan el diálogo*, La Vanguardia, nr 45.796, Madrid 2009, s. 4.

²³ J. G. Aldaz, dz. cyt., s. 89.

²⁴ F. García, *El odio envejece en Miami*, La Vanguardia, nr 46.065, Madrid 2010, s. 7.

²⁵ M. Gawrycki, N. Bloch, dz. cyt., s. 283-284.

²⁶ W. B. Breuer, *Vendetta! Castro i bracia Kennedy*, Warszawa 2004, s. 45-46.

Po upadku bloku wschodniego w Europie, Kuba znalazła się w fatalnej sytuacji gospodarczej. Z tego powodu w 1992 roku zmieniono kubańską konstytucję i dano zielone światło dla inicjatywy prywatnej. Dodatkowo planem awaryjnym okazała się turystyka i otwarcie się na przyjeżdżających. Rewolucja Fidela Castro pozbyła się z wyspy amerykańskich firm. W obliczu ogromnego kryzysu, Castro uchylił nieco drzwi zagranicznym inwestorom. Castro zaczął inwestować ogromne pieniądze w rozwój tego sektora, co spowodowało napływ amerykańskich dolarów do budżetu państwa. Napływ dolarów nie poprawił sytuacji ekonomicznej Kubańczyków. Paradoksalnie, sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej, ponieważ produkty sprzedawano w dolarach, a zarobki wypłacane były w peso (problem podwójnej waluty). Gdyby nie to, że prawie każdy Kubańczyk miał kogoś z rodziny w USA, nie byłoby możliwości przeżycia na wyspie. Dodatkowym rozwiązaniem tej kuriozalnej sytuacji był nielegalny handel kubańskimi cygarami, pochodzących z kradzieży, z fabryk²⁷. Częściowe otwarcie się na USA nie skłoniło sąsiadów do cofnięcia embargo na Kubę, ani zmniejszenia jej izolacji. Blokowana przez Stany Zjednoczone wyspa do tej pory boryka się z prowadzeniem międzynarodowej wymiany handlowej, chociaż poważniejszym problemem jest brak ropy naftowej. Należy wspomnieć także o amerykańskim więzieniu w Guantánamo, w którym osadzeni poddawani są torturom, a łamanie praw człowieka jest na porządku dziennym.

Do końca prezydentury Ronalda Regana nie udało się podjąć dialogu w kwestii normalizacji stosunków. Kolejni prezydenci jak George Bush czy Bill Clinton kontynuowali niezmienną politykę wobec Kuby. Za prezydentury B. Clintona, w 1996 r. Kongres zatwierdził ustawę *Ley de solidaridad, libertad y democracia para Cuba*, znana jako ustawa Helmsa-Burtona. Potwierdzała ona dotychczasowe sankcje wobec wyspy i zawierała groźby wobec państw trzecich, które prowadzą interesy handlowe z Kubą, a także wprowadzała sankcje sądowe wobec osób i firm handlujących z wyspą²⁸. Unia Europejska zakwestionowała ustawę Helmsa-Burtona, a szczególnie zapis dotyczący sankcji sądowych, uznała także ją za niezgodną z prawem międzynarodowym.

Odwilż przyszła wraz z Barakiem Obamą. Od 13 kwietnia 2009 r. Amerykanie kubańskiego pochodzenia (*Cubanoamericanos*) mogą podróżować na Kubę i odwiedzać swoje rodziny. Przy każdorazowym wyjeździe mogą zabrać ze sobą 3.000 USD. Zwiększono także kwotę przekazów pieniężnych wysyłanych na wyspę. Nie wolno jednak wspierać finansowo członków rządu, ani członków Kubańskiej Partii Komunistycznej (PCC). B. Obama w swojej pierwszej kampanii

„Od 13 kwietnia 2009 r. Amerykanie kubańskiego pochodzenia (*Cubanoamericanos*) mogą podróżować na Kubę i odwiedzać swoje rodziny. Przy każdorazowym wyjeździe mogą zabrać ze sobą 3 000 USD”.

²⁷ A. Domosławski, *Gorączka latynoamerykańska*, Warszawa 2004, s. 42-43.

²⁸ J. G. Aldaz, dz. cyt., s. 86.

prezydenckiej obiecywał zniesienie ograniczeń wizowych i przesyłek. Z pewnością dlatego 38% amerykańskich Kubańczyków głosowało właśnie na Obamę²⁹. W tej samej ankiecie przeprowadzonej na Międzynarodowym Uniwersytecie na Florydzie (FIU), 72% zapytanych uważało, że embargo nie funkcjonuje, 54% było za zniesieniem restrykcji w podróżowaniu, a 56% opowiedziało się za wznowieniem dialogu między Kubą a USA. O ile wśród opinii publicznej wiadomo było, że embargo nie spełnia swoich funkcji, to jednak zastanawiać może niewiele ponad pięćdziesiąt procent odpowiedzi związanych z restrykcjami dotyczącymi podróżowania i podjęcia na nowo dialogu. Wydawać by się mogło, że Kubańczykom mieszkającym na Florydzie powinno zależeć na ułatwieniach w podróżowaniu.

Podsumowując historię relacji amerykańsko-kubańskich od drugiej połowy XX wieku zdominowana jest przez embargo, które stanowi przedmiot amerykańskiej polityki wewnętrznej i wpływa na lobby kubańsko-amerykańskie w Waszyngtonie i przekłada się realnie na głosy w wyborach prezydenckich. I właściwie na tym kończy się prawdziwe amerykańskie zainteresowanie Kubą. Priorytetem jest pozyskanie jak największej liczby zwolenników, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia wyspy i zamieszkali w Stanach. Wpływ emigrantów na politykę kubańską jest niewielki. Prawdziwej demokratycznej zmiany mogą dokonać jedynie ci, którzy pozostali na wyspie, gdyż reszta utraciła „narodowy puls”³⁰. Wszelkie zmiany w dążeniu do demokracji muszą wychodzić bezpośrednio od samych Kubańczyków. Współczesna polityka ostatnich dziesięcioleci, a dokładnie od 1961 roku obraca się wokół embargo i chociaż zerwano oficjalne stosunki, to relacje między Kubą a Stanami Zjednoczonymi istnieją. Należą z pewnością do specyficznych, ale jednak amerykańska polityka wcale nie jest, aż tak restrykcyjna jakby się mogło wydawać, a Kubańczycy mieszkający w Stanach swoją pracą budują gospodarkę amerykańską i utrzymują swoich rodaków na wyspie.

Stany Zjednoczone próbowały poprzez embargo, zmusić Fidela Castro do zrezygnowania z socjalistycznej polityki gospodarczej, ale nawet upadek ZSSR i koniec pomocy materialnej nie zmienił charakteru polityki castrowskiej, wbrew oczekiwaniom Stanów. Dotychczasowy reżim drugiego z braci Castro, Raúla utrzymywany jest przez Wenezuelę, Chińską Republikę Ludową, a po części także przez Rosję i samą Unię Europejską, która wspiera finansowo Kubę w ramach programu pomocowego krajom trzeciego świata.

Paradoksalnie utrzymanie embargo jest korzystne dla USA i Kuby, a jego całkowite zniesienie nie wpłynęłoby korzystnie na żaden z tych krajów. Gdyby Amerykanie zrezygnowali z embargo, jednocześnie przyznaliby się do porażki prowadzenia dotychczasowej polityki wobec Kuby. Jednakże, embargo nie jest celem samym w sobie, jest narzędziem prowadzonej polityki wobec Kuby

²⁹ Tamże, s. 80.

³⁰ I. Uría, *Cuba en alambre*, Nueva Revista de política, cultura y arte, nr 116, Madrid 2008, s. 117-118.

i elementem nacisku na nią. W 2013 r. Kongres amerykański poraz kolejny podjął dyskusję w sprawie celowości podtrzymywania embargo. Aktualne stanowisko amerykańskich władz nie jest takie jednoznaczne (choć nigdy nie było w tym względzie jednomyślności). Być może w przyszłości Stany Zjednoczone zdecydują się użyć embargo jako konkretnego argumentu w negocjacjach z Kubą.

Streszczenie

Artykuł potwierdza ogromny wpływ jaki Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wywarły w początkach XX wieku na Kubę. Analiza przeszłych wydarzeń pozwala wyjaśnić aktualną sytuację polityczną Kuby oraz jej stosunek do USA. Ogromna liczba Kubańczyków mieszkających w USA (szczególnie na Florydzie) jest dobitnym przykładem nierozzerwalnych więzi kubańsko-amerykańskich. Celem artykułu jest analiza współczesnych relacji między rewolucyjnymi rządami braci Castro a amerykańskimi prezydentami od 1959 r.

Badania oparte są w głównej mierze na źródłach obcojęzycznych, książkach i artykułach pochodzących z prasy hiszpańskiej.

Ponadto autorka analizuje i podejmuje w tekście problemy polityczne i militarne jakie zachodziły między USA a Kubą. Artykuł odpowiada na pytania: jaka jest polityczna rola Stanów Zjednoczonych w XXI wieku na Kubie oraz jakie są aktualne relacje pomiędzy krajami?

Summary

The article contains selected problems confirming a huge influence the United States of America in the beginning of 20th century on the actual history of Cuba. The purpose of the article is a presentation the cooperation existing between revolutionary government of brothers Castro and selected presidents of the USA.

The analysis of the past events is allowed to explain what is the actual relation of American people from the USA to Cubans and the other way round. The subject is important in relation to lawful, military, economic, social and international.

The researchers are mainly based on the sources, Cuban and American books and articles from press.

The text also explains and sets off political and military conflict between the USA and Cuba. The article answers the questions: what is a political role of the States in 21st century in Cuba and what are the actual relations and interactions?